

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział VIII Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Bartek Męcina

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K. (1)

z udziałem G. K.

o stwierdzenie nabycia spadku

p o s t a n o w i a :

1. stwierdzić, iż spadek po S. K. synu J. i A. zmarłym w dniu 9 kwietnia 2006 r. w B., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości N. na podstawie ustawy nabyli syn G. K. (syn S. i E.) oraz wnuczka M. K. (2) z domu K. (córka R. i Z.) po 1/2 (jednej drugiej) części każde z nich,
2. zasądza od uczestnika G. K. na rzecz wnioskodawczyni M. K. (1) kwotę 710 zł. (siedemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje pobrać od uczestnika G. K. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 701,10 zł (siedemset jeden złotych dziesięć groszy) tytułem tymczasowo poniesionego wynagrodzenia biegłego M. H., przy czym kwotę 146,12 zł (sto czterdzieści sześć złotych dwanaście groszy) pobrać z zaliczki uiszczonej przez uczestnika w dniu 26 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VIII Ns 116/15

UZASADNIENIE

W dniu 13 marca 2015 roku M. K. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. zmarłym w dniu 9 kwietnia 2006 r. na podstawie ustawy. Jako spadkobierców ustawowych wnioskodawczyni wskazała siebie oraz G. K., syna spadkodawcy oraz wniosła o stwierdzenie, że spadek po S. K. zarówno ona, jak i uczestnik nabyli po połowie. W uzasadnieniu wniosku M. K. (1) wskazała, że co prawda G. K. twierdził, że został powołany do całości spadku po spadkobiercy na podstawie testamentu, jednak do chwili obecnej uczestnik nie przedstawił powyższego dokumentu.

(wniosek k. 2- 3).

Postanowieniem z dnia 27 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki Z. K..

(postanowienie k. 18)

W dniu 17 lipca 2015 r. G. K. złożył rękopis pisma tekstowego zakończonego podpisem o treści (...), stanowiących treść testamentu S. K. z dnia 2 kwietnia 2006 r., sporządzonego na kratkowanej kartce papieru formatu A4.

(pismo uczestnika k. 30)

W piśmie z dnia 27 października 2015 r. wnioskodawczyni wniosła o uznanie złożonego przez uczestnika testamentu z dnia 2 kwietnia 2006 r. za nieważny. W uzasadnieniu M. K. (1) podała, że co prawda po upływie pewnego czasu po pogrzebie spadkodawcy, uczestnik oświadczył, że posiada testament S. K., jednak nigdy go nie okazał. Ponadto w ocenie wnioskodawczyni wobec tego, że w dniu 2 kwietnia 2006 r. S. K. znajdował się w szpitalu, a kilka dni później zmarł, to spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Identyczne stanowisko zajęła uczestniczka Z. K..

(pismo procesowe wnioskodawczyni k. 40- 41, pismo procesowe uczestniczki k. 37- 38)

Na rozprawie w dniu 6 października 2016 r. M. K. (1), reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, poparła wniosek. Natomiast uczestnik, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie wniosku. Ponadto Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi postanowił zwolnić Z. K. od udziału w sprawie w charakterze uczestniczki.

(protokół rozprawy k. 108- 109)

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi zwolnił wnioskodawczynię od kosztów sądowych ponad kwotę 300 zł.

(postanowienie k. 135)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(protokół rozprawy k. 204- 205)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. K. zmarł w dniu 9 kwietnia 2006 roku w B., a ostatnio stale zamieszkiwał w N.. Spadkodawca zmarł jako wdowiec. S. K. miał dwoje dzieci, dwóch synów G. K. i R. K.. Spadkodawca innych dzieci, w tym przysposobionych, czy pozamażeńskich nie miał.

(akt zgonu spadkodawcy k. 9, akt urodzenia uczestnika k. 10, zapewnienie spadkowe k. 46 v.).

R. K. zmarł w dniu 10 kwietnia 1990 roku jako zamężny z Z. K.. Pozostawił jedno dziecko, M. K. (2). Innych dzieci, w tym przysposobionych, czy pozamażeńskich R. K. nie miał.

(akt zgonu R. K. k. 10, akt urodzenia wnioskodawczyni k. 10, zapewnienie spadkowe k. 46 v.).

Wnioskodawczyni i uczestnik nie zawarli umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia, nie złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku w przepisany terminie, ani nie zostali uznani za niegodnych dziedziczenia.

(zapewnienie spadkowe k. 46 v.)

Rękopisów pisma tekstowego zakończonego podpisem o treści (...), stanowiących treść testamentu S. K. z dnia 2 kwietnia 2006 r., sporządzonego na kratkowanej kartce papieru formatu A4, nie nakreślił S. K..

(opinia biegłego z zakresu kryminalistycznych badań pisma i dokumentów k. 145- 153, uzupełniająca opinia biegłego z zakresu kryminalistycznych badań pisma i dokumentów k. 177- 180)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów w postaci dokumentów, których wiarygodność, z wyjątkiem testamentu z dnia 2 kwietnia 2006 r. nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu, a także na podstawie zapewnienia spadkowego złożonego przez wnioskodawczynię oraz opinii biegłego z

zakresu kryminalistycznych badań pisma i dokumentów. Opinia wydana przez M. H. została zakwestionowana przez uczestnika. Jednak biegły w swojej uzupełniającej pisemnej opinii w wyczerpujący, jasny i spójny sposób udzielił odpowiedzi na wszystkie zarzuty postawione w piśmie pełnomocnika G. K.. Dlatego też rozstrzygając w przedmiocie wniosku Sąd oparł się w całości na opinii biegłego M. H.. Można jeszcze zwrócić uwagę na nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego zachowanie uczestnika, który pomimo informowania wnioskodawczyni o posiadaniu testamentu spadkodawcy, aż do przedmiotowego postępowania nigdy nie okazał posiadanego dokumentu. Jako uzasadnione zachowanie w przypadku posiadania testamentu powołującego do całości spadku, należałoby uznać złożenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na swoją rzecz. Tymczasem G. K. złożył testament przeszło 9 lat po śmierci spadkodawcy. Poza tym uczestnik nie był świadkiem sporządzania złożonego do akt dokumentu. G. K. stwierdził, że otrzymał „testament” od spadkodawcy, jednak nie wiedział jak doszło do sporządzenia dokumentu.

Okoliczności, o których zeznawali na rozprawie w dniu 6 października 2016 r. świadkowie B. K., J. K. i K. M. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż z uwagi na nieważność przedstawionego przez uczestnika dokumentu na skutek nie zachowania formy testamentu, nie było konieczności badania, czy podczas pobytu w szpitalu w B. spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 924 - 925 kc, spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy – z tym właśnie momentem spadkobiercy z mocy samego prawa nabywają spadek – wstępują w ogół praw i obowiązków, niezależnie od swojej woli, czy wiedzy w tym przedmiocie. Dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne było ustalenie, czy spadkodawca sporządził ważny i skuteczny testament własnoręczny, a jeśli tak, jakie rozrządzenia na wypadek śmierci zawiera ów testament. Stosownie do treści art. 926 § 1 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W świetle § 2 wskazanego przepisu, dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Natomiast, zgodnie z § 3 art. 926 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Polskie prawo spadkowe daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia wypływającemu z woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie. Jak wynika z treści art. 941 k.c., rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Podstawy dziedziczenia nie może stanowić żadna inna czynność prawna.

Dziedziczenie ustawowe, co do całości spadku ma miejsce: po pierwsze, gdy spadkodawca w ogóle nie sporządził testamentu. Po drugie, gdy spadkodawca sporządził testament, lecz jego treść ogranicza się do innych rozrządzeń, a nie zawiera powołania spadkobiercy. Ponadto, dziedziczenie ustawowe dotyczące całości spadku ma miejsce wówczas, gdy testament sporządzony przez spadkodawcę okaże się nieważny lub bezskuteczny, jak również wtedy, gdy ustanowieni w testamencie spadkobiercy lub spadkobierca nie chcą dziedziczyć i odrzucają spadek bądź nie mogą dziedziczyć, gdyż nie dożyli otwarcia spadku albo zostaną uznani za niegodnych dziedziczenia. Testament jest czynnością prawną jednostronną, osobistą, nie skierowaną do adresata, na wypadek śmierci (mortis causa), odwołałną oraz sformalizowaną do tego stopnia, iż sporządzenie go z naruszeniem przepisów o formie testamentu, skutkuje jego bezwzględna nieważnością (art. 941 k.c., art. 944 § 2 k.c., art. 958 k.c.) Mianem testamentu określa się także dokument zawierający oświadczenie woli testatora.

Aby można mówić o testamencie niezbędne jest ustalenie, iż spadkodawca działał z wolą testowania. Innymi słowy, że celem jego działania był rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, sporządzenie testamentu, a nie wywołanie innych skutków prawnych. Testator musi mieć świadomość tego, że reguluje losy swego majątku na czas po swojej śmierci. Jest to elementarny wymóg sporządzenia testamentu. Brak takiej świadomości po stronie spadkodawcy powoduje, że nie dochodzi w ogóle do sporządzenia testamentu, choćby według subiektywnej oceny innych osób był to testament. Ustalenie woli testowania winno nastąpić przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, cech testatora, jego sytuacji życiowej, stanu intelektualnego i uczuciowego, formy dokonanej czynności oraz jej treści.

Zgodnie z art. 948 § 1 k.c., testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Natomiast, stosownie do § 2 powołanego przepisu, jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsządną treść.

Jednakże, w świetle ugruntowanych poglądów judykatury i piśmiennictwa, przedmiotem wykładni in favorem testamenti opartej na treści art. 948 k.c. może być dopiero czynność prawna stanowiąca testament i to testament ważny oraz skuteczny. Albowiem, z art. 948 k.c. wyraźnie wynika, że „życzliwa interpretacja” ma dotyczyć treści ważnego testamentu, a nie przepisów o formie testamentu czy też oceny w zakresie woli testowania spadkodawcy (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 6 listopada 1998 roku, III CKN 3/98, niepubl.; z dnia 16 grudnia 1997 roku, III CKN 310/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 115; Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 28 kwietnia 1973 roku, III CZP 78/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 207; Elżbieta Skowrońska -Bocian „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki” Warszawa 2002 rok, M. Pazdan „Kodeks cywilny. Komentarz”).

Wola testowania (animus testandi) to kwestia woli i świadomości dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, a nie użycia w testamencie określonych wyrażen, np. "testament", "ostatnia wola", itp., aczkolwiek wyrażeniami tymi najczęściej posługują się testatorzy. Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. O woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności złożenia tego oświadczenia.

Kodeks cywilny dzieli testamenty na zwykłe oraz szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza między innymi testament własnoręczny (holograficzny - art. 949 § 1 k.c.). Stosownie do przepisu art. 949 § 1 k.c., spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Jednakże, brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości, co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub, co do wzajemnego stosunku kilku testamentów (§ 2 art. 949 k.c.).

Co prawda G. K. złożył rękopis pisma tekstowego zakończonego podpisem o treści (...), stanowiących treść testamentu S. K. z dnia 2 kwietnia 2006 r., sporządzonego na kratkowanej kartce papieru formatu A4. Jednak w świetle opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań pisma i dokumentów, złożony przez uczestnika testament należy uznać za nieważny, gdyż nie został nakreślony i podpisany przez S. K.. Dlatego też, o tym kto i w jakiej części jest spadkobiercą decydują przepisy Kodeksu cywilnego (art. 926 § 2 kc).

Porządek dziedziczenia określają przepisy od art. 931 kc i następne. W pierwszej kolejności do dziedziczenia z ustawy powołani są małżonek i dzieci spadkodawcy. Dziedziczą oni w częściach równych z tym, że w przypadku wielości spadkobierców, część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż 1/4 całości spadku (art. 931 § 1 kc).

S. K. zmarł jako wdowiec, miał dwoje dzieci, dwóch synów G. K. i R. K., przy czym ten ostatni zmarł 10 kwietnia 1990 r., czyli przed datą śmierci spadkodawcy. Zgodnie z art. 931 § 2 kpc jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. R. K. pozostawił jedno dziecko, wnioskodawczynię. W takiej sytuacji spadek przypadnie G. K. i M. K. (1) po połowie.

W toku postępowania nie stwierdzono również, aby po stronie spadkobierców ustawowych zaistniały przeszkody w dojściu do dziedziczenia; G. K. i M. K. (1) nie zawarli ze spadkodawcą umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia, nie odrzucili spadku, ani wobec nich nie zapadło orzeczenie o uznaniu za niegodnych dziedziczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia, określając, iż spadek po S. K. dziedziczą syn G. K. i wnuczka M. K. (1) po 1/2 części każde z nich.

Odnośnie kosztów postępowania Sąd doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie nie należy zastosować ogólnej zasady wyrażonej w art. 520 § 1 kpc zgodnie, z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane

ze swym udziałem w sprawie. Wyjątki od tej zasady zostały ustanowione z dalszych paragrafów art. 520, stanowiąc, iż jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (§ 2). Paragraf 3 zaś stanowi, iż jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępowania postępowania niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. W orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, iż w postępowaniu nieprocesowym nie ma „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych sobie stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu (por. art. 98 § 1). Przeciwnie, z treści całego art. 520 wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyskuje zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika (tak. Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Jakubecki Andrzej, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P [w] Komentarz do art.520 kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2010). Jednak okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają odstępstwo od powyższej reguły, gdyż potrzeba obrony swoich praw powstała po stronie M. K. (1) na skutek działania uczestnika, który przedstawił dokument mający stanowić testament spadkodawcy. Dopiero wówczas wnioskodawczyni ustanowiła pełnomocnika w osobie adwokata do reprezentowania swoich praw. Również z tego samego powodu, czyli przedstawienia przez uczestnika wymienionego dokumentu, powstała konieczność zgłoszenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. badania pisma ręcznego, co pociągnęło za sobą konieczność uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Dlatego też Sąd odstąpił od ogólnej reguły dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach w postępowaniu nieprocesowym i zasądził od G. K. na rzecz M. K. (1) kwotę 710 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu. Na powyższą kwotę złożyły się opłata sądowa od wniosku w kwocie 50 zł., zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 300 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawczyni w kwocie 360 zł. (§ 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), gdyż przedmiotem postępowania była również ważność testamentu.

W punkcie 3 orzeczenia Sąd nakazał pobrać od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 701,10 zł. tytułem tymczasowo poniesionych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego M. H.. Można w tym miejscu przypomnieć, że to G. K. złożył dokument, który miał stanowić testament S. K., który jak wykazała opinia biegłego nie został jednak nakreślony przez spadkodawcę.